U biłoruśkum teatrovi absurdu

Jan Maksimjuk



U Vrocławi v minułum roci, u seryji perekładuv Kolegium Europy Wschodniej, vyjšli opovjadania Alhierda Bachareviča „Talent do jąkania się". Usiêch, chto lubit dobru literaturu, ja horačo namovlaju ne polinovatisie i zdobyti siêtu knižku — vona dvuchmovna, okrum perekładuv tam i biłoruśki oryginały. Knižka važna šče i tomu, što vona — perše zahranične knižne vydanie 33-liêtnioho piśmennika, kotory v Minśku vže pospiêv opublikovati štyry knižki. Jak dla mene, to Bacharevič — najvažniêjšy biłoruśki piśmennik mołodoho pokoliênia, kotory stojit na porozi velikoji sławy i šyrokoho, europejśkoho pryznania.

Dostati knižku „Праклятыя госьці сталіцы"[*], pro jakuju ja choču ode napisati paru słôv, bude namnôho tiažêj — vona vyjšła nakładom 300 ekzemplaruv (takije teper nakłady biłoruśkich knižok u Minśku). A siêta knižka bačytsie mniê jakraz najbôlš odpoviêdnioju dla čytača, kotory choče doznatisie čohoś istotnoho pro prozu Bacharevič i ne rozčarovatisie z peršoho pudychodu. Knižka maje svojiê braki i słabyje mistia. Ale braki i słabyje mistia v dobroho piśmennika — to často nedosiahalny reči dla słaboho.

„Праклятыя госьці сталіцы" — roman pro teatr, kotory v horodi podôbnum do Minśka zakładaje tajemničy personaž Nazar Minus. Minus bere v arendu koliśni kinoteatr imja Ždanova, stavlaje tam napuvprozrystu stinu, čerez kotoru vôn može bačyti scenu i tych, chto v sali hledačôv (a vony joho niê), i nabiraje sobiê kilkuosobovu grupu hledačov, z kotorymi bude divitisie na svojiê spektakli. A potum najmaje salu na raznoho rodu „imprezy" — promociju „likarstva na vsiê chvoroby", konkurs krasy dla divčeniat z jakojiś zadrypanoji fabryki, zjiêzd opozicijnoji partyji, rock-koncert, etc. — i zo svojimi hledačami, jakije perejšli na bôk joho realnosti,

nahladaje z-za svojeji stiny za spektaklami absurdu z toji druhoji realnosti, to značyt, z našoho nibyto realnoho žytia. Chto je napravdu aktorom, a što hledačom u siêtum absurdalnum sviêti — that is the question, jak chtoś uže koliś skazav.

To jakraz typovy Bacharevič, kotory pohovoruje, što lubit čytati Vladimira Nabokova i včytisie pisati od joho. Nabokov byv entomologom i lubiv prykołuvati svojiê puddosliêdny ekzemplary pered tym, jak jich opisati. Bacharevič robit štoś podôbne, stavlajučy napuvprozrystu stinu pomiž svojimi očyma i tym, na što vony divlatsie. U joho nema miêstia na štoś, što možna było b nazvati compassion abo, koli vžyti słova z ulublanoji Bacharevičom nimećkoji movy, Mitgefühl. Dekoraciji rozstavlany, maryjonetki na miêsti, usiê nitki trymaje autor, pro što vôn ne dozvalaje nam ni na chvilu zabyti. O jak kunčajetsie opisanie rock-koncertu v teatrovi Nazara Minusa: „Ён [rock-vokalist] засыпяваў, не прыбіраючы свайго трывожнага пальца, паўтарыў аўтаматычна словы, утаропіўшыся з цудоўна ўдаваным жахам у самы канец залі, і ўсё паказваў туды, нібы там, за сьцяной, хаваўся прывід, здань, мроя, непатрэбнае закрэсьліць.”

Bôh, los, tato z mamoju (nepotrêbne zakresliti) dali Bacharevičovi rêdki dar zapisuvania słôv na vmirajuščuj movi, kotora šče ne pospiêła vykazati sebe samoji. Było b velmi škoda, koli b vôn skorystav siêty dar tôlko na prykołuvanie ludśkich komašok i rozhladanie jich čerez lupu abo mikroskop.

[*] Альгерд Бахарэвіч, „Праклятыя госьці сталіцы”, Мінск, Выдавец І. П. Логвінаў, 2008, 228 стар.

Jak czytamy alfabet podlaski

Język podlaski zapisujemy zmodyfikowanym alfabetem łacińskim, różniącym się nieco od alfabetu polskiego. Poniżej podajemy zasady czytania liter, które nie występują w alfabecie polskim, oraz tych, których wymowa w gwarach podlaskich różni się od wymowy literackiej w języku polskim.

Litery ***Č č, Š š, Ž ž*** czytamy odpowiednio jak polskie ***Cz cz, Sz sz, Ż ż***.

Litery ***Ď ď, Ť ť*** czytamy odpowiednio jak ***miękkie d, t*** w języku rosyjskim (***дь, mь***).

Literę ***V v*** czytamy jak polskie ***W w***.

Literę ***H h*** czytamy dźwięcznie, to znaczy jak ***dźwięczny odpowiednik głoski Ch ch.***

Literę ***Ł ł*** czytamy bez zaokrąglenia warg, dotykając językiem przednich zębów, jak ***Л л*** w języku białoruskim lub rosyjskim.

Dyftong ***Ô ô*** czytamy zaczynając od ***u*** i szybko przechodząc do ***o***.

Dyftong ***IÊ iê*** czytamy zaczynając od ***i*** i szybko przechodząc do ***e***.

Dyftong ***Ê ê*** czytamy zaczynając od ***y*** i szybko przechodząc do ***e***.

Pozostałe litery alfabetu podlaskiego czytamy jak odpowiednie litery w alfabecie polskim.

Wspierajmy Svoja.org

Niniejszą lekturę pobraliście Państwo z biblioteki serwisu Svoja.org lub zrobiła to osoba, od której otrzymaliście Państwo ten plik. Wszystkie zasoby Svoja.org znajdują się w domenie publicznej, korzystanie z nich jest wolne od opłat.

Serwis Svoja.org założyliśmy na przełomie lat 2007 i 2008 z myślą o ratowaniu języka podlaskiego i jego dziedzictwa. Misję tę staramy się realizować w sposób maksymalnie spójny i uporządkowany, tzn. nadając temu mówionemu dotąd językowi formę literacką, własny alfabet i kodyfikację gramatyczną oraz utrwalając jego specyfikę i bogactwo syntaktyczne. To ostatnie zadanie realizujemy poprzez publikację tekstów oryginalnych oraz przekładów światowego dziedzictwa literackiego.

Nigdy nie zakładaliśmy, że będziemy zarabiać na tej działalności, i nie zamierzamy tego robić. Swoją pracę traktujemy jako spłatę długu wobec przodków, którzy nie dysponując dobrodziejstwami technologii zachowali nasz język do obecnych czasów i pokoleń potencjalnych użytkowników. Uważamy, że konsekwentne wprowadzanie języka na salony świata cyfrowego i jego „zadomowianie” w realiach epoki komunikacyjnej daje pewne nadzieje na dalsze [prze]trwanie.

Jeśli po lekturze e-booka, czytają Państwo również ten dodatek i mają podobne przemyślenia, to jakaś część naszej misji została wykonana.